

UZASADNIENIE

D. B., J. C. i Ł. K. zostali oskarżeni o to, że:

w okresie od 30 czerwca 2014 roku do 4 lipca 2014 roku w Ł. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których wyłączono materiał do odrębnego postępowania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w dniu 30 czerwca 2014 roku pozbawiając B. Ś. wolności poprzez przetrzymywanie za szynę i przewożenie samochodem oraz kierując wobec niego groźby zamachu na życie i zdrowie, a także zachowując się w sposób, który wzbudził w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, a także grożąc M. F. zrobieniem krzywdy B. Ś. usiłował doprowadzić pokrzywdzonego B. Ś. w zamian za odstąpienie od spełnienia gróźb do przekazania kwoty 100.000 złotych, a także paczki z zawartością 5 kg 3 (...) oraz 2 kg pentedronu tj. środków służących do produkcji dopalaczy, a następnie stosując przemoc oraz grożąc jej użyciem zmusili pokrzywdzonego do wydania kwoty 14.800 złotych, a także paczki z nieustalonym środkiem o wartości 2 tysięcy euro, a nadto w zamiarze zmuszenia pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem w postaci samochodu marki G. (...) o nr rej. (...) o wartości 25 tys. złotych należącego do M. F. przemocą oraz poprzez użycie gróźb karalnych zmusili B. Ś. do wydania dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego oraz polisy ubezpieczeniowej, a następnie w dniu 4 lipca 2014 roku żądali wydania w/w kwoty, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na zatrzymanie przez Policję,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 189 k.k. w zw. z art. 280 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI K 523/15, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. uznał oskarżonego D. B. za winnego dokonania zarzucanego czynu wypełniającego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 280 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych po 30 złotych każda;
2. uznał oskarżonego J. C. za winnego dokonania zarzucanego czynu wypełniającego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 280 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 10 złotych każda;
3. uznał oskarżonego Ł. K. za winnego dokonania zarzucanego czynu wypełniającego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 280 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. (w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 20 (trzydzieści) złotych każda;
4. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. i art. 73 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił wobec oskarżonego Ł. K. na okres 5 lat próby, oddając oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora;
5. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonych D. B., J. C. i Ł. K. solidarnie kwotę 23.120 złotych na rzecz pokrzywdzonych B. Ś. i M. F. tytułem naprawienia szkody w całości;
6. zasądził od oskarżonych D. B., J. C. i Ł. K. solidarnie kwotę 1.476 złotych na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. Ś. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oskarżyciela posiłkowego;

7. zwolnił oskarżonych D. B., J. C. i Ł. K. od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli prokurator oraz obrońcy oskarżonych J. C. i D. B..

Prokurator zaskarżyła wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść oskarżonych D. B., Ł. K. i J. C., zarzucając mu w oparciu o art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k.:

1. sprzeczność w treści orzeczenia, polegającą na orzeczeniu w punkcie 3 wyroku kary grzywny w sposób uniemożliwiający wykonanie wyroku poprzez odmienne wskazanie stawki dziennej grzywny liczbowo i słownie gdyż wysokość jednej stawki dziennej grzywny określono na kwotę 20 złotych, a w nawiasie wpisano słownie „trzydzieści” złotych, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą;

2. rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonych D. B. i J. C. kar:

- w stosunku do D. B. kary 2 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 30 złotych każda,

- w stosunku do J. C. kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 10 złotych każda

w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przestępstw jakich dokonali oskarżeni oraz w relacji do celów, jakie kary te winny spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na błędnym przyjęciu, iż w stosunku do Ł. K. zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna i kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby jest wystarczająca do osiągnięcia wobec Ł. K. celów kary, w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, podczas gdy ciężar gatunkowy przypisanego oskarżonemu czynu, sposób działania sprawcy, wysoka wartość szkody oraz współdziałanie z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, przemawiają za wymierzeniem Ł. K. kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Obrońca oskarżonego J. C. zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego w całości, zarzucając mu w oparciu o art. 438 pkt 3 k.p.k.:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przypisaniu oskarżonemu zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nie daje wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu winy w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 280 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Z ostrożności procesowej skarżący na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzucił wyrokowi:

- obrazę prawa materialnego, tj. art. 282 k.k. w zw. z art. 13 k.k. oraz art. 280 k.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona czynu określonego w tych przepisach, podczas gdy w warunkach ustalonego przez sąd meriti stanu faktycznego nie sposób przyjąć, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w szczególności biorąc pod uwagę, że oskarżony informował pokrzywdzonego, że jest odpowiedzialny za dług jaki zaciągnął u innego z oskarżonych – D. B., ponadto oskarżeni oraz pokrzywdzony mieli świadomość o istnieniu zobowiązania, a więc powyższe prowadzi do wniosku, że oskarżony wypełnił znamiona występku zmuszania do zwrotu wierzytelności, określonego w art. 191 § 2 k.k.;

- obrazę prawa materialnego poprzez dokonanie błędnej kwalifikacji czynu przypisanego skazanemu z art. 189 § 1 k.k., podczas gdy w tym przypadku następuje pomijalny, pozorny zbieg przepisów.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie – z ostrożności procesowej – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie kwalifikacji prawnej jako występku z art. 191 § 2 k.k., wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej art. 189 k.k. oraz obniżenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności do 6 miesięcy oraz warunkowego zawieszenia jej wykonania na okres próby lat dwóch.

Obrońca oskarżonego D. B. zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego w całości, zarzucając mu w oparciu o art. 438 pkt 1, 2 i 4 k.p.k.:

I. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na uznaniu, iż oskarżony D. B. nie działał z zamiarem odzyskania wierzytelności przysługującej mu wobec pokrzywdzonego z tytułu przywłaszczenia przez pokrzywdzonego paczki, którą pokrzywdzony miał zwrócić oskarżonemu oraz że oskarżony D. B. miał świadomość, że wierzytelność ta nie istnieje, pomimo iż zamiar ten wynika jednoznacznie ze stanu faktycznego ustalonego przez Sąd, zgodnie z którym oskarżeni podjęli wszystkie czynności w związku z prośbą oskarżonego o nastraszenie pokrzywdzonego w celu zwrotu pieniędzy i konsekwentnie żądali zwrotu wierzytelności, a także potwierdzony jest pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań samego pokrzywdzonego i wyjaśnień oskarżonych;

2. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie zeznań pokrzywdzonego B. Ś. w zakresie w jakim potwierdził, iż paczka, którą przekazał D. B. o rzekomej wartości 2.000 euro zawierała dopalacze, a nie nieznane substancje oraz poprzez całkowicie dowolne ustalenie wartości przekazanej paczki na kwotę 2.000 euro;

II. obrazę przepisów prawa materialnego:

1. poprzez błędną wykładnię przepisu art. 191 § 2 k.k. i przyjęcie, iż czyn oskarżonego D. B. nie wyczerpuje znamion tego przestępstwa, pomimo przeświadczenia oskarżonego o istnieniu wierzytelności przysługującej mu wobec pokrzywdzonego i podjęcia wszelkich czynności zmierzających do jej odzyskania;

2. poprzez błędną wykładnię przepisu art. 280 § 1 k.k. i przyjęcie, iż czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona przestępstwa rozboju w sytuacji, gdy oskarżeni uzyskali środki pieniężne, paczkę z dopalaczami oraz kluczyki do samochodu od pokrzywdzonego w odstępie czasowym od zastosowania groźby użycia przemocy, zaś przedmioty te zostały wydane na skutek propozycji złożonej przez pokrzywdzonego, a tym samym czyn oskarżonych mógł wyczerpywać wyłącznie znamiona przestępstwa z art. 282 k.k.;

3. poprzez błędną wykładnię przepisu art. 46 § 1 k.k. polegającą na przyjęciu, iż pokrzywdzony poniósł szkodę w wysokości 2.000 euro w sytuacji, gdy Sąd nie ustalił co zawierała przekazana oskarżonemu paczka, nie ustalił wartości substancji znajdujących się w paczce oraz w sytuacji gdy paczka zawierała substancje, których obrót jest niedozwolony, a tym samym niemającej żadnej wartości;

III. rażąco niewspółmierność kary, wyrażającą się w wymierzeniu oskarżonemu D. B. kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, podczas gdy kara ta znacząco przekracza stopień winy i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił dyspozycję art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k. i art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary pozbawienia wolności

z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody wyłącznie w zakresie kwoty 14.800 złotych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Spśród wniesionych środków odwoławczych na uwzględnienie zasługiwała apelacja obrońcy oskarżonego D. B., jedynie częściowo apelacja obrońcy J. C., podczas gdy zarzuty sformułowane przez prokuratora zasadniczo uznane zostały za niezasadne i skutkowały jedynie marginalną zmianą wyroku w punkcie 3. Dodatkowo oskarżyciel publiczny wywodząc apelację w zakresie rozstrzygnięcia o karze wadliwie oparł ją na podstawach określonych w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k., co nie znajdowało uzasadnienia w okolicznościach sprawy.

Nadmienić również należy, iż także apelacja autorstwa obrońcy oskarżonego J. C. nie jest wolna od wad konstrukcyjnych. Skarżący oparł ją bowiem na dwóch podstawach odwoławczych, a mianowicie zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który skutkować miał niezasadnym uznaniem winy tego oskarżonego, a jednocześnie na zarzucie obrazy prawa materialnego. Taka konstrukcja nie powinna mieć miejsca, jako że w razie kwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych nie sposób skutecznie stawiać zarzutu obrazy prawa materialnego. Zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie akcentowano wielokrotnie, iż zarzut obrazy prawa materialnego może być postawiony tylko w wypadku, gdy opiera się na wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu danego przepisu w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Zarzut ten nie może zostać natomiast postawiony, gdy sprowadza się jedynie do kwestionowania zastosowanej w wyroku kwalifikacji prawnej, kiedy skarżący dopatruje się w działaniu oskarżonego innego niż przypisane mu przestępstwa, albo też uważa, że oskarżony winien być uniewinniony od dokonania zarzucanego mu czynu lub też błędnie został uniewinniony od jego dokonania, a brak lub błąd tego typu rozstrzygnięcia był wynikiem nieprawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Na tym polega klasyczny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, a więc zarzut określony w pkt 3, a nie 1 art. 438 k.p.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16.01.2002 roku, II AKA 243/01, OS Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 24; postanowienie Sądu Najwyższego z 27.05.2002 roku, V KKN 314/01 – LEX 53334). Treść apelacji przekonuje o tym, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych był zupełnie niezasadny, a zatem na uwzględnienie zasługiwał jedynie zarzut znajdujący oparcie w art. 438 pkt 1 k.p.k.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia należało uznać, że sąd rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, które to ustalenia zasadniczo nie były przez żadną ze stron kwestionowane. Skarżący wywodzili jedynie, iż w stwierdzonych okolicznościach nie sposób przypisać oskarżonym sprawstwa czynu w takiej postaci, jak uczynił to sąd a quo, z czym należy się zgodzić.

Wprawdzie sąd meriti przeprowadził kompleksową analizę dowodów w sprawie, niemniej jednak dysponując całokształtem tego materiału ocenianym przez pryzmat kryteriów wyrażonych w art. 7 k.p.k. nie dokonał przekonującej oceny prawnokarnej zachowania oskarżonych, co prowadziło do niewłaściwej subsumpcji poczynionych ustaleń pod normy art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. Podejmując decyzję w tym kształcie sąd nie wytłumaczył należycie, z jakich względów w ramach dokonywanej kwalifikacji prawnej odrzucił przepis art. 191 § 2 k.k. wskazując jedynie, iż w świetle zebranego materiału dowodowego dochodzona przez oskarżonych wierzytelność nie istniała i oskarżeni mieli tego świadomość. Wniosek w tej postaci sąd uzasadnił stwierdzeniem, że pokrzywdzony nie tylko przekazał D. B. dokumentację związaną z przeprowadzaną transakcją, z której wynikało, iż to pokrzywdzony został oszukany przez kontrahenta, a nadto wielokrotnie zapewniał, że nie sprzeniewierzył powierzonych mu pieniędzy. Ponadto żądana przez sprawców kwota przekraczała swoją wysokością ewentualną wierzytelność, wobec czego sąd wywiódł, iż wyłącznym celem działania oskarżonych było zmuszenie pokrzywdzonego do zwrotu wymaganego długu.

Stanowiska w tym kształcie sąd odwoławczy nie podziela, zaś poczynione w tej materii uwagi dotyczą w równym stopniu wszystkich trzech oskarżonych w sprawie, mimo iż oskarżony Ł. K. nie wniósł apelacji od przedmiotowego wyroku. W takiej sytuacji, korzystając z uregulowania zawartego w art. 435 k.p.k., należało zmienić orzeczenie także

na korzyść tego oskarżonego, jako że za takim rozstrzygnięciem przemawiały tożsame względy, dyktujące konieczność modyfikacji wyroku na korzyść oskarżonych, którzy wnieśli środki odwoławcze.

Sąd a quo ustalił ponad wszelką wątpliwość, iż D. B. i B. Ś. utrzymywali ze sobą kontakty biznesowe. B. Ś. na polecenie oskarżonego pośredniczył w zamawianiu dla D. B. odczynników chemicznych, służących do produkcji tzw. dopalaczy. Jedną z takich transakcji dotyczyła zamówienia 5 kg substancji określanej jako 3 (...) oraz 2 kg substancji pentedron. Pokrzywdzony zamówił ów towar, przekazując na ten cel zagranicznej firmie kwotę 18 tys. euro, stanowiącą równowartość 81 tys. złotych, którą uzyskał od D. B.. Nigdy nie otrzymał od kontrahenta zamówionego towaru, jak i zwrotu uiszczonej kwoty. Okoliczność ta była niesporna, przyznawał ją bowiem sam pokrzywdzony, wskazując jedynie, iż nie dopuścił się przywłaszczenia rzeczony sumy jak i zamówionego towaru.

Skoro tak, to pogląd iż owa wiarygodność nie istniała nie znajduje uzasadnienia w ujawnionych okolicznościach sprawy, jeśli fakt ten potwierdzał sam pokrzywdzony. Nie można też skutecznie wywodzić, iż pokrzywdzony uwolniony był od odpowiedzialności cywilnoprawnej za spłatę owego długu. Wszak to on pośredniczył w transakcji, wpłacił przekazane mu przez D. B. pieniądze i nie rozliczył się z powierzonych mu funduszy. W ocenie sądu odwoławczego pokrzywdzony nie mógł skutecznie powoływać się na okoliczność, iż jego kontrahent okazał się nierzetelny. Zgodnie z ogólną zasadą dotyczącą skutków niewywiązania się z zobowiązania, dłużnik jest obowiązany do naprawienia wynikłej stąd szkody, chyba że niewykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (art. 471 k.c.). Sąd odwoławczy stoi na stanowisku, że w okolicznościach analizowanej sprawy pokrzywdzony nie mógł ekskulpować się tym, że oszukał go kontrahent. To on w ramach ustnego porozumienia wiążącego go z oskarżonym zobowiązał się pośredniczyć w nabyciu określonych środków chemicznych, on dokonał wyboru firmy, która miała ów towar przekazać i on też rozdysponował pieniędzmi otrzymanymi od D. B.. Niepowodzenie transakcji winien wobec tego wziąć na siebie, co wiązało się z koniecznością uregulowania długu wobec D. B., a na dalszym etapie ewentualną możliwością dochodzenia tej kwoty od zagranicznej firmy. Pokrzywdzony uznał jednak, że nie ciąży na nim żadne obowiązki względem zleceniodawcy, mimo iż to on nie wywiązał się z umówionej transakcji. Ponadto podjęte przez niego działania celem odzyskania pieniędzy ograniczyły się w zasadzie jedynie do prób nawiązania kontaktu z zagraniczną firmą, co nie doszło do skutku.

W świetle tych ustaleń przyjąć należało, iż żądając od pokrzywdzonego wydania kwoty odpowiadającej swojej wysokością rozmiarom szkody, jaką poniósł D. B. w wyniku nieuregulowanych rozliczeń z pokrzywdzonym, sprawcy swoim zachowaniem wypełnili dyspozycję art. 191 § 2 k.k. Zastosowali bowiem przemoc i groźbę bezprawną wobec B. Ś. celem zmuszenia go do zwrotu wiarygodności.

Nadmienić w tym miejscu należy, iż zgodnie z ugruntowaną już linią orzecniczą, wiarygodności, o których mowa w tym przepisie nie dotyczą bliżej nieokreślonych, nielegalnych rozliczeń związanych z przestępczą działalnością, lecz należności, które zasługują na ochronę prawną i których istnienie wiąże się z określonymi zobowiązaniami na gruncie prawa cywilnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 stycznia 2002 r., II Aka 340/01; KZS 2002/4/40, Biul.SAKa 2002/1/1). Warunek powyższy został w przedmiotowej sprawie spełniony. D. B. i B. Ś. wiązało porozumienie, na mocy którego ten drugi zobowiązał się pośredniczyć w zakupie określonych substancji chemicznych i w tym też celu zostały mu powierzone pieniądze w kwocie o równowartości 81 tys. złotych. Zapotrzebowanie na zamówiony towar determinowane było profilem prowadzonej przez oskarżonego działalności, która wówczas nie nosiła znamion działalności nielegalnej, zaś środki, jakie miały zostać pozyskane nie figurowały na liście substancji, którymi obrót jest zabroniony. Dość wskazać, że środki w postaci pentedronu oraz substancji 3 (...) (metyloaminowalerofenon) zostały ujęte w wykazie substancji psychotropowych załącznika nr 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii dopiero mocą ustawy zmieniającej z dnia 24 kwietnia 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 875), podczas gdy czyn popełniony został w okresie od 30 czerwca do 4 lipca 2014 r.

Kładąc w tym miejscu nacisk na różnice, jakie występują między uregulowaniami przepisów art. 191 § 2 k.k. oraz art. 280 § 1 k.k. należy przede wszystkim uwypuklić ten aspekt, iż kluczowe znaczenie dla przyjęcia właściwej kwalifikacji prawnej ma kwestia celu, dla którego sprawcy dokonują zaboru mienia. Jeżeli ów cel nie jest związany z chęcią przywłaszczenia (zamiar kierunkowy), a ze świadomością wymuszenia na pokrzywdzonym faktycznie istniejącej

wierzytelności, w sytuacji, gdy jej wartość nie odbiega zasadniczo od wartości rzeczy będącej przedmiotem zaboru, zaś zachowanie to poprzedzone zostało użyciem przemocy, brak jest wówczas podstaw, aby sprawcom przypisać przestępstwo rozboju, właściwe jest natomiast przyjęcie, iż swoim zachowaniem dopuścili się występku z art. 191 § 2 k.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 sierpnia 2005 r., II Aka 230/05; Prok.i Pr.-wkl. (...), KZS 2006/2/63).

W realiach przedmiotowej sprawy oskarżeni, działając na polecenie D. B., niewątpliwie dążyli do wyegzekwowania od pokrzywdzonego należności wynikającej z opisanego powyżej porozumienia, z którego B. Ś. się nie wywiązał. Świadczenie to było jak najbardziej należne, czego wszyscy zaangażowani w przestępczą akcję mieli świadomość. Kwestia ta była wszak poruszona na spotkaniu w restauracji w dniu 30 czerwca 2014 r., kiedy to D. B. wytłumaczył współoskarżonym, iż zachodzi potrzeba nastraszenia byłego kontrahenta celem odzyskania długu. Ich działanie polegało na zastosowaniu przemocy polegającej na przytrzymywaniu pokrzywdzonego za szyję i przewożeniu go samochodem, nadto też sprawcy kierowali wobec B. Ś. groźby zamachu na zdrowie, zaś wobec M. F. – groźby zrobienia krzywdy B. Ś.. Prawidłowa ocena wszystkich opisanych powyżej okoliczności wskazuje na to, że sprawcy żądając od pokrzywdzonego wydania kwoty 81.000 złotych wypełnili swoim zachowaniem znamiona przepisu art. 191 § 2 k.k., skoro działanie ich motywowane było świadomością przysługiwania D. B. roszczenia w stosunku do pokrzywdzonego, sam zaś pokrzywdzony wiedział, iż pozostaje dłużnikiem D. B.. Pogląd wyrażony przez sąd a quo, iż dochodzona wierzytelność nie istniała (str. 24 uzasadnienia) jest niezrozumiała, w szczególności w kontekście poprzedzających go ustaleń, iż oskarżeni działali z zamiarem nastraszenia B. Ś. celem odzyskania długu.

Jednocześnie zaznaczyć trzeba, iż powyższe wywody dotyczą wierzytelności, z której spłatą zalegał pokrzywdzony, a zatem sumy 81.000 złotych. Tymczasem sprawcy dochodzili od B. Ś. kwoty 100.000 złotych, na którą składać się miało także umówione między nimi wynagrodzenie za pomoc udzieloną D. B. w tej sprawie. W tym zakresie przyjąć należało, iż oskarżeni żądając dodatkowo kwoty 19.000 złotych działali w celu osiągnięcia nieuprawnionej korzyści majątkowej, zaś stosując przemoc i groźby jej użycia doprowadzili pokrzywdzonego do wydania kwoty 14.800 złotych, z której co najmniej 7.000 złotych przeznaczono dla oskarżonych J. C., Ł. K. i dwóch innych sprawców, nadto do wydania paczki z nieustalonym środkiem o wartości 2000 euro, oraz do wydania dokumentów do samochodu należącego do M. F. o wartości 25.000 złotych, a poza tym żądali wydania kwoty 10.000 złotych, którego to celu nie osiągnęli z uwagi na ich zatrzymanie przez Policję. Tym samym sprawcy skompletowali katalog znamion charakterystycznych dla przestępstwa określonego w art. 282 k.k., przy czym ów czyn wszedł zarówno w fazę dokonania, jak i w przypadku jego fragmentu zatrzymał się na formie stadialnej usiłowania popełnienia wymuszenia rozbójniczego (w zakresie kwoty 10.000 złotych). Sąd odwoławczy nie miał wątpliwości, iż tego typu działań nie należało kwalifikować w kategoriach rozboju. Różnica między rozbojem a wymuszeniem rozbójniczym polega na tym, że w przypadku wymuszenia rozbójniczego (art. 282 k.k.) sprawca zmusza pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem na przyszłość (wyrok SA w Łodzi z dnia 23 maja 2001 r., II Aka 83/01, Prok. I Pr.-wkl. 2002, nr 9, poz. 25). Rozbój charakteryzuje natomiast zachowanie polegające na zastosowaniu jednego z wymienionych sposobów oddziaływania na osobę po to, by niezwłocznie zawładnąć cudzą rzeczą, niezależnie od tego, czy sprawca rzecz zabiera sam, czy też zmusza pokrzywdzonego do jej wydania (wyrok SN z dnia 16 grudnia 1999 r., IV KKN 478/99, Prok. I Pr.-wkl. 2000, nr 5, poz. 3; wyrok SA w Gdańsku z dnia 23 marca 2000 r., II Aka 47/00, OSA 2002, z. 2, poz. 13). W realiach przedmiotowej sprawy nie doszło do natychmiastowego wydania żądanych przedmiotów przez pokrzywdzonego. B. Ś. postawiono swoiste ultimatum, sprowadzające się do tego, że albo wyda żadaną sumę, albo stanie mu się krzywda. Zarówno pokrzywdzonemu jak i jego narzeczonej dano czas, w ciągu którego mieli zgromadzić kwotę pieniężną, ponadto to sam pokrzywdzony wyszedł z inicjatywą, że w ramach wzajemnych rozliczeń wyda D. B. paczkę z nieustalonym środkiem o wartości ok. 2 tys. euro. Realizując swój przestępczy plan etapami sprawcy nie grozili każdorazowo pokrzywdzonemu użyciem przemocy. Miał on świadomość, że takowa przemoc może zostać użyta w razie gdyby nie zadośćuczynił żądaniom sprawców, co do zasady jednak oskarżeni zdali się także na inwencję B. Ś. oraz jego narzeczonej tak, aby w możliwie jak najkrótszym okresie uzyskać kwotę, której się domagali. Powyższa analiza pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, iż oskarżeni nie dopuścili się czynu stypizowanego w art. 280 § 1 k.k., lecz wskazane elementy ich zachowania składały się na przestępstwo w postaci wymuszenia rozbójniczego.

Jednocześnie sąd ad quem doszedł do przekonania, iż przewożenie pokrzywdzonego samochodem celem uzyskania paczki stanowiło zachowanie mieszczące się w granicach stosowanej względem B. Ś. przemocy. Należy podkreślić, iż stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej w kontekście art. 191 § 2 k.k. polegać może na szeroko pojętej czynności fizycznej, która może być skierowana także przeciwko innej osobie, niż zobowiązany do zwrotu wierzytelności (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2014 r., II AKa 204/14; LEX nr 1499089). Wobec powyższego, tego elementu zachowania sprawców nie należało kwalifikować z przepisu art. 189 § 1 k.k., jako że zachodził w tym wypadku jedynie pozorny, pomijalny zbieg przestępstw. Podkreślenia wymaga, iż w wypadkach, gdy pozbawienie wolności nie przekroczyło granic zachowania o charakterze instrumentalnym dla osiągnięcia głównego celu działania sprawcy określonego w przepisie art. 191 § 2 k.k., można mówić o tzw. zbiegu pomijalnym (pozornym) na podstawie zasady specjalności lub konsumpcji (Marian Filar, Marcin Berent; Komentarz do art. 189 Kodeksu karnego [w:] LEX). Tym samym przepis ten należało wyeliminować z podstawy prawnej skazania, a nadto dokonać stosownej korekty w opisie czynu przypisanego oskarżonym.

Reasumując, mając na względzie poczynione w sprawie ustalenia faktyczne oraz ponownie analizując całokształt towarzyszących jej okoliczności sąd odwoławczy przyjął, iż oskarżeni D. B., J. C. oraz Ł. K. dopuścili się czynu wyczerpującego dyspozycję art. 282 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., zmieniając tym samym podstawę prawną skazania oskarżonych w oparciu o art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k. Powyższa zmiana zaskarżonego wyroku determinowała również konieczność dostosowania opisu inkryminowanego czynu do znamion przestępstw, których sprawstwo prawidłowo przypisano oskarżonym, a w konsekwencji doprowadziła także do zmiany podstawy prawnej wymierzonych oskarżonym D. B., J. C. oraz Ł. K. kar pozbawienia wolności, jako że za tę podstawę przyjęto art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 4 § 1 k.k.

W związku z powyższym obniżeniu uległa także kwota zasądzona solidarnie od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonych B. Ś. i M. F. (obecnie Ś.) w oparciu o art. 46 § 1 k.k. Sąd odwoławczy nie widział podstaw do zasądzenia owej kwoty w całości, skoro niewątpliwie znaczna część dochodzonej od B. Ś. sumy stanowiła wierzytelność, przysługującą oskarżonemu B. od pokrzywdzonego. Zasądzając od oskarżonych solidarnie kwotę 7.000 złotych sąd miał na uwadze, iż była to suma, którą sprawcy uzyskali jako należność za udział w przestępczym wymuszeniu rozbójniczym, w trakcie którego dochodzili także korzyści majątkowych ponad kwotę należnej D. B. wierzytelności, bez żadnego ku temu tytułu prawnego. Tym samym owa kwota, podzielona między poszczególnych oskarżonych, podlegała zwrotowi pokrzywdzonym tytułem naprawienia szkody. Sąd miał także na uwadze porozumienie zawarte między D. B. a pokrzywdzonym B. Ś., jednak kwestie dalszych, ewentualnych rozliczeń między tymi osobami pozostają niejako na uboczu tego postępowania.

Na marginesie jedynie pozostaje wspomnieć, że z faktu zobowiązania się przez D. B. do zapłaty całości wymuszonej od pokrzywdzonego sumy na jego rzecz wynika, iż oskarżony nie miał zastrzeżeń co do wartości paczki, jaką uzyskał od B. Ś..

Z racji tego, że zarówno apelacja prokuratora jak i obrońców D. B. i J. C. zwrócona była przeciwko rozstrzygnięciu w zakresie wymierzonych oskarżonym kar, odnieść należy się w tym miejscu do zagadnienia rażącej niewspółmierności kary w ujęciu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Wymaga podkreślenia, iż zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną. Taka niewspółmierność o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z

dnia 6 czerwca 2012 r., II AKa 120/12; LEX nr 1213762). Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak Sąd Najwyższy w sprawach III KR 254/73, OSN PG 1974, nr 3-4, poz. 51; II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr 1995, nr 5, poz. 18; (...) 75/07, LEX nr 569073).

Zgodnie zaś z dyspozycją art. 53 § 1 i 2 k.k., wymierzając karę sąd powinien kierować się dyrektywami ogólnymi oraz szczegółowymi. Obok zasady humanitaryzmu naczelną zasadą przy wymiarze kary jest dyrektywa indywidualizacji, oznaczająca konieczność jej relatywizacji do okoliczności charakteryzujących czyn oskarżonego tak od strony jego elementów natury przedmiotowej, jak i podmiotowej.

Mając na uwadze powyższe sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż na podzielenie zasługują argumenty podniesione przez obrońcę D. B., podczas gdy zarzuty sformułowane w tym zakresie przez prokuratora oraz obrońcę J. C. uznać należało za niezasadne.

Okoliczność, iż w wyniku kontroli instancyjnej doszło do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżeni D. B., J. C. oraz Ł. K. swoim zachowaniem wypełnili dyspozycję art. 282 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 4 § 1 k.k., a co za tym idzie z podstawy prawnej skazania wyeliminowaniu uległy przepisy art. 280 § 1 k.k. oraz art. 189 § 1 k.k., nie mogła zdaniem sądu odwoławczego skutkować modyfikacjami w zakresie wymiaru orzeczonych wobec oskarżonych kar zarówno na niekorzyść tychże – jak domagał się tego prokurator, jak i na ich korzyść. Prawidłową podstawę prawną kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec wszystkich trzech oskarżonych stanowił art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 4 § 1 k.k. Przepis wymuszenia rozbójniczego, stypizowane w art. 282 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od roku do lat 10, podczas gdy rozbój w podstawowej formie zagrożony jest karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Samo jednak ustawowe zagrożenie przewidziane dla obu tych typów czynów zabronionych nie miało w ocenie sądu odwoławczego decydującego znaczenia dla prawidłowego ukształtowania represji karnej w stosunku do oskarżonych.

Sąd a quo dokonując oceny ich postępowania w należyty sposób uwzględnił i ocenił okoliczności mające zasadniczy wpływ na wymiar kar w przedmiotowej sprawie, a przede wszystkim dokonał trafnej analizy stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, uwzględniając takie okoliczności, jak działanie wspólnie i w porozumieniu, z niskich pobudek, ilość naruszonych przez nich dóbr chronionych prawem, do których zaliczyć trzeba nietykalność cielesną, wolność człowieka, w tym wolność od poczucia zagrożenia, mienie, wysokość grożącej pokrzywdzonym szkody oraz rozmiary doznanych przez nich strat majątkowych. Czyn oskarżonych niewątpliwie by wysoce naganny, sprawcy działali w sposób zuchwały, w miejscu publicznym, ich działania były rozciągnięte w czasie, co potęgowało stan obawy u pokrzywdzonego i jego ówczesnej narzeczonej, która znajdowała się w stanie zaawansowanej ciąży i sytuacja, w jakiej się znalazła z pewnością mogła niekorzystnie odbić się na zdrowiu jej oraz nienarodzonego dziecka. Z drugiej jednak strony należało mieć na uwadze takie okoliczności, jak przyznanie się do winy przez oskarżonych, złożenie w sprawie wyjaśnień, które pozwoliły na poczynienie rzetelnych i koherentnych ustaleń faktycznych, a także fakt, iż pokrzywdzeni nie doznali uchwytnych obrażeń w związku z inkryminowanymi działaniami. Sąd wymierzając oskarżonym kary grzywny również trafnie odniósł się do okoliczności mających wpływ na ich wymiar, a przy tym rozważył również status rodzinny i majątkowy każdego z oskarżonych. Dodatkowo uwzględniając poczynione w wyniku kontroli odwoławczej ustalenia sprowadzające się do tego, że wszyscy oskarżeni podjęli swoje działania w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności, jaka niewątpliwie przysługiwała D. B. względem B. Ś., mieli zatem świadomość tego, że świadczenie to należy się D. B., a jedynie zastosowane przez nich metody miały charakter bezprawny i niedopuszczalny przyjąć należało, iż wywody prokuratora odnośnie rażącej łagodności orzeczonych kar nie były celne i w związku z tym nie zasługiwały na podzielenie.

Wymierzona **J. C.** kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 10 złotych każda należycie odzwierciedlała stopień społecznej szkodliwości czynu tego oskarżonego. Wprawdzie nie uczestniczył on w zdarzeniach mających miejsce w dniu 4 lipca 2014 r. (od 2 lipca 2014 r. przebywał w SPZOZ im. dr J. B. w Ł.), niemniej jednak był obecny przy rozmowie pokrzywdzonego z D. B. pod centrum handlowym, nadto to on towarzyszył oskarżonemu B. w drodze do S., uniemożliwiając pokrzywdzonemu ucieczkę, wywierał

na pokrzywdzonych nacisk w sprawie wydania należącego do nich samochodu „pod zastaw” i partycypował w podziale kwoty uzyskanej od B. Ś.. Co istotne, oskarżony ten był uprzednio wielokrotnie karany, w tym za czyny przeciwko mieniu, a w szczególności wyczerpujące dyspozycje art. 281 k.k. oraz art. 191 § 1 k.k. Uprzednia karalność J. C. zdecydowanie sprzeciwiała się sformułowaniu wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej, jako że dotychczasowy tryb życia tego oskarżonego wskazuje na to, że wchodzenie w konflikt z powszechnie obowiązującym prawem nie ma w jego przypadku charakteru incydentalnego, wręcz przeciwnie. J. C. nie przejawia żadnego krytycyzmu wobec swojego nagannego postępowania i nie wykorzystał dotychczas danych mu szans na zmianę postawy życiowej.

Powyższa argumentacja nie znajduje jednak wprost przełożenia na kwestię wymiaru kary wobec pozostałych oskarżonych w sprawie.

Wbrew stanowisku prokuratora sąd a quo prawidłowo rozważył okoliczności prowadzące do uznania, iż w stosunku do Ł. K. zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna i orzeczona względem niego kara 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat, z jednoczesnym oddaniem oskarżonego pod dozór kuratora będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec niego celów kary. Nadmienić należy, iż skarżąca w niewłaściwy sposób sformułowała niniejszy zarzut, ujmując go w kategoriach błędu w ustaleniach faktycznych, podczas gdy kwestionowany fragment rozstrzygnięcia był wynikiem rozważenia i oceny okoliczności warunkujących możliwość skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 69 § 1 k.k., nie zaś dokonania ustaleń w sferze faktów. W przypadku tego oskarżonego nie można tracić z pola widzenia okoliczności, iż przyznał się on do winy, złożył wyczerpujące wyjaśnienia w sprawie, a przy tym wyraził skruchę i żal z powodu zaistniałych zdarzeń. Jak również zasadnie podniósł sąd a quo, Ł. K. nie stosował żadnej przemocy wobec pokrzywdzonych, nie wypowiadał bezpośrednio gróźb pod ich adresem, w pewnym momencie w trakcie zdarzenia w z dnia 30 czerwca 2014 r. oddalił się od grupy pozostałych osób w obawie, że zostanie rozpoznany przez B. Ś.. Jego rola w przestępczym przedsięwzięciu, choć istotna, nie była wiodąca. Sam pokrzywdzony opisując przebieg wydarzeń w toku postępowania jurysdykcyjnego nie przypominał sobie, by wśród mężczyzn zgromadzonych w pobliżu parkingu centrum handlowego znajdował się Ł. K., zaś jego udziału w sprawie był pewien dopiero od momentu, w którym ów pojawił się na rogu ulicy pod domem jego narzeczonej (k. 970). Sama ta okoliczność dowodzi, iż działania oskarżonego nie były na tyle wyeksponowane, by uznać go za jednego z głównych egzekutorów przestępczego planu, bowiem zadanie to wzięli na siebie J. C. oraz R. N..

Powyższe w powiązaniu z informacjami dotyczącymi sytuacji osobistej, a w szczególności rodzinnej oskarżonego, a także postawa oskarżonego prezentowana w toku postępowania pozwoliło na wywiedzenie wniosku, iż zasługuje on na dobrodziejstwo w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary, przy czym orzeczony okres próby w maksymalnej wysokości, wzmocniony dozorem kuratorskim winien należycie zweryfikować ową prognozę.

Kontynuując wątek tego oskarżonego należy dodać, iż sąd odwoławczy dokonał stosownej zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o orzeczonej wobec Ł. K. karze grzywny. Jak słusznie zauważył prokurator, zachodziła rozbieżność między określoną w punkcie 3 wyroku wysokością stawki dziennej grzywny wynikająca z tego, że liczbowo wskazana została kwota 20 złotych, natomiast w nawiasie słownie podano kwotę trzydziestu złotych. Owe rozbieżności nie sposób jednak rozpatrywać w kategoriach bezwzględnej przyczyny odwoławczej, jak rozumuje skarżąca. Owszem, zaskarżone orzeczenie niewątpliwie zostało zredagowane sprzecznie z wymogami określonymi w art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., jako że nie pozwala w sposób jednoznaczny i zrozumiały zdekodować rozstrzygnięcia w zakresie przyjętej wysokości jednej stawki dziennej grzywny. Nie ulega również wątpliwości, iż uchybienia tego, jako dotyczącego merytorycznej treści wyroku, nie można usunąć w trybie art. 13 § 1 k.k.w., ani też skorygować w trybie art. 105 § 1 k.p.k. (por. wyrok SN z 21 października 2008 r., IV KK 316/08). Co jednak istotne, dostrzeżona wewnętrzna sprzeczność wyroku nie uniemożliwia jego wykonania. Jak wiadomo, nie każda sprzeczność orzeczenia kwalifikuje się jako bezwzględna przyczyna odwoławcza, lecz tylko ta sprzeczność, która uniemożliwia jego wykonanie. Musi więc chodzić o sprzeczność zasadniczą i to taką, której nie da się usunąć w drodze przewidzianej w art. 13 § 1 k.k.w. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 2011 r., IV KK 403/11; OSNwSK 2011/1/2426, Prok.i Pr.-wkl. 2012/3/14).

W przedmiotowej sprawie rozstrzygnięcie zostało zaskarżone, w rezultacie czego sporządzono pisemne uzasadnienie wyroku. Wprawdzie uzasadnienie nie stanowi integralnej części wyroku, niemniej jednak pomocniczo służyć może ustaleniu, jakiej wysokości karę sąd rzeczywiście wymierzył oskarżonemu. Z treści analizowanego uzasadnienia wynika jasno, iż wysokość stawki dziennej grzywny określona została na kwotę 20 złotych, w niniejszej sprawie nie zachodzi zatem przypadek uzasadniający twierdzenie, iż wystąpiła bezwzględna podstawa odwoławcza, przewidziana w art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k., skutkująca uchynieniem zaskarżonego wyroku w tej części. W związku z powyższym sąd odwoławczy dokonał jedynie stosownej zmiany w punkcie 3 wyroku, polegającej na wpisaniu po cyfrze 20 w miejsce treści „(trzydzieści)” adekwatnej treści „(dwadzieścia)”.

Jak zostało zasygnalizowane powyżej, kontrola odwoławcza rozstrzygnięcia pozwoliła na stwierdzenie, iż sąd a quo nie poddał należytej ocenie okoliczności determinujących możliwość zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia kary w stosunku do oskarżonego D. B.. Zgodzić należy się w tym miejscu ze skarżącym, iż orzeczona wobec tego oskarżonego bezwzględna kara pozbawienia wolności jest sankcją rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., co było wynikiem nienależytego uwzględnienia wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa oraz okoliczności dotyczących osoby sprawcy. Wprawdzie istotnie to D. B. był inicjatorem całego przestępczego przedsięwzięcia i niezależnie od tego, jakiego rodzaju aktywność przejawiał w jego toku, pozostali sprawcy działali na jego zlecenie, należało jednak mieć na uwadze okoliczność, iż przebieg zdarzenia nie miał charakteru drastycznego, nad czym czuwał przecież sam oskarżony. D. B. złożył również obszernie wyjaśnienia, w których zasadniczo nie negował swojego sprawstwa, nadto wyraził krytyczny stosunek do popełnionego przez siebie przestępstwa, okazał żal i skruchę. Nie są to rzecz jasna okoliczności, którym należy nadawać kapitalne znaczenie, jednak w ślad za nimi szły kolejne kroki, jakie oskarżony ten podjął celem zadośćuczynienia pokrzywdzonemu. Na etapie postępowania międzyinstancyjnego mężczyźni zawarli bowiem porozumienie, zgodnie z którym oskarżony B. zobowiązał się ratalnie spłacać pokrzywdzonemu kwotę, jaką w nielegalny sposób od niego wymusił, nadto pismo autorstwa pokrzywdzonych zawierało oświadczenie, że między nimi a D. B. doszło do pojednania, nie czują do niego żalu i nie żywią obaw przed oskarżonym (pismo k. 690 i 692). Za wymierzeniem oskarżonemu kary bezwzględnej pozbawienia wolności nie przemawiała także jego uprzednia karalność. Jak wynika z danych o karalności, został on skazany za przestępstwo karnoskarbowe, co nie pozwala na stwierdzenie, iż jest on osobą nagminnie wchodzącą w kolizję z prawem. Dodatkowo, w świetle poczynionych zmian wyroku nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, iż oskarżony nie działał w celu osiągnięcia zupełnie bezpodstawnej korzyści majątkowej, lecz cały czas konsekwentnie dążył do odzyskania pieniędzy, które uprzednio powierzył B. Ś.. Nie ulega wątpliwości, iż obrane przez niego metody były karygodne, niemniej jednak fakt ten również pośrednio dodatnio rzutuje na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i ocenę jego postawy. Powyższe wywody prowadzą do konkluzji, iż w stosunku do tego oskarżonego można sformułować pozytywną prognozę kryminologiczną, czemu nie stoją na przeszkodzie cele kary, jakie ta ma osiągnąć wobec sprawcy. D. B. nie jest osobnikiem zdemoralizowanym, dodatkowo uznał swoją winę i przejawiał krytycyzm wobec własnych zachowań. Treść art. 69 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. (wejście w życie ustawy zmieniającej kodeks karny z dnia 20 lutego 2015 r.) dawała możliwość warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat. Stąd też kierując się tym, że unormowania poprzednio obowiązującego stanu prawnego były dla oskarżonych względniejsze, w oparciu o art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego D. B. kary 2 lat pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby, który pozwoli należyście zweryfikować, czy kara w tym kształcie spełni swe cele wychowawcze i prewencyjne wobec sprawcy.

Ostatnia zmiana zaskarżonego wyroku dotyczyła orzeczenia zawartego w punkcie 6, a dotyczącego zasądzonej od oskarżonych D. B., J. C. i Ł. K. solidarnie kwoty 1476 zł na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. Ś. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przygotowawczym oraz przed sądem pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie to było wadliwe, jako że przepisy k.p.k. nie dają umocowania do nałożenia na oskarżonych obowiązku zwrotu owych kosztów solidarnie. Przeciwnie, stosownie do brzmienia art. 633 k.p.k. w sytuacji, gdy oskarżonych jest kilku, orzeczenie w przedmiocie kosztów powinno być oparte na zasadzie słuszności, a koszty te winny być zasądzone od każdego z nich, wobec czego brak jest podstaw by w tym zakresie posiłkować się zasadą solidarności dłużników (art. 366 § 1 k.c.), które to zobowiązanie w takiej postaci musi jasno wynikać z ustawy lub czynności prawnej (art. 369 k.c.)

Przepisy regulujące materię kosztów procesu karnego takiej podstawy nie zawierają (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2002 r., II AKa 56/02; Prok. i Pr.-wkł. (...), KZS 2003/4/76). Wobec powyższego sąd odwoławczy podzielił orzeczoną na rzecz B. Ś. kwotę 1476 zł na trzy równe części, zasądając od każdego z oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego kwoty po 492 złotych.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, jako że sąd odwoławczy nie dopatrył się w przedmiotowej sprawie tego rodzaju uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi zwolnił oskarżonych D. B. i J. C. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, mając na względzie ich sytuację materialną i rodzinną, a także wysokość orzeczonych prawomocnie kar grzywny, które mają obowiązek uiścić.

Zgodnie z treścią art. 636 § 1 i 2 k.p.k. kosztami sądowymi związanymi z apelacją prokuratora obciążono Skarb Państwa.